

Naukowcy z Poznania proszą o pomoc w projekcie badawczym dotyczącym występowania kleszczy. Powstała do tego specjalna aplikacja.

Zmiany klimatu, poziom zalesienia oraz zagęszczenie ludności i zwierzyny to czynniki, które mogą wpływać na populacje kleszczy. Aby lepiej zrozumieć te procesy, naukowcy realizują międzynarodowy projekt Pragmatick COST Action, skupiający specjalistów zajmujących się chorobami odkleszczowymi, ekologią oraz zdrowiem publicznym. Jednym z celów jest monitorowanie występowania i rozprzestrzeniania się poszczególnych gatunków kleszczy w Europie, angażując przy tym społeczeństwo. W tym celu powstała aplikacja na telefony komórkowe Pragmatick. Jest ona rezultatem współpracy w ramach COST Action Pragmatick, jest dostępna w 22 językach, w tym w języku polskim, i jest pierwszą tego typu aplikacją w naszym kraju.

W Polsce projekt koordynuje Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu. Do projektu może jednak dołączyć w zasadzie każdy chętny. Jeśli ktoś znajdzie kleszcza na sobie, na swoim zwierzęciu (gospodarskim lub domowym) lub podczas pobytu w terenie, wystarczy zrobić zdjęcie i przesłać zgłoszenie za pomocą aplikacji – każde zgłoszenie zostanie przeanalizowane w ramach projektu. Naukowcy sprawdzą, czy przesłane zdjęcie rzeczywiście pokazuje kleszcza, czy innego pajęczaka lub owada oraz spróbują określić jego gatunek. Uzyskane informacje posłużą do stworzenia aktualnych map rozmieszczenia kleszczy w Europie oraz pomogą w prognozowaniu zagrożeń związanych z chorobami odkleszczowymi. Można też wysyłać okazy fizycznie na Uniwersytet Przyrodniczy, gdzie trafią do badań na Wydziale Leśnym i Technologii Drewna.

Według danych NFZ, w 2025 r. lekarze Podstawowej Opieki Zdrowotnej udzielili świadczeń ponad 124 tys. pacjentom z chorobami odkleszczowymi. Wśród nich, 83 tys. osób chorowało na boreliozę.